

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/niemcy/106762,Rasowo-wartosciowe-Germanizacja-dzieci-polskich.html>



Wystawa IPN „Gospodarka III Rzeszy” w Gdańsku – 17 marca 2023. Fot. Mikołaj Bujak (IPN)

ARTYKUŁ

„Rasowo wartościowe”. Germanizacja dzieci polskich

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: JACEK WRÓBEL 24.04.2024

W czasie II wojny światowej III Rzesza realizowała program rabunku i germanizacji dzieci z Polski i innych okupowanych krajów, szczególnie z Europy Środkowo-Wschodniej. Program ten był częścią niemieckiego Generalnego

Planu Wschodniego (Generalplan Ost), który przewidywał zasiedlenie okupowanej Polski ludnością niemiecką oraz wysiedlenie (bądź wręcz eksterminację) ludności polskiej.

Akcja germanizacji dzieci polskich odbywała się pod kierownictwem Reichsführera SS, Komisarza Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny Heinricha Himmlera. Już na początku wojny Himmlerowi przedłożono opracowanie dotyczące planów wobec ludności podbitej Polski. Dokument postulował wyłączenie „rasowo wartościowych” dzieci polskich z przeznaczonej do wysiedlenia ludności polskiej i wychowanie ich na Niemców w specjalnych sierocińcach bądź w niemieckiej opiece rodzinnej.

19 lutego 1942 r. Główny Urząd Sztabowy Komisarza Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny Heinricha Himmlera wydał zarządzenie nr 67/I nakazujące rabowanie „rasowo wartościowych” dzieci polskich z Kraju Warty i ich germanizację. Był to znaczący krok we wprowadzaniu proceduru masowego rabunku polskich dzieci przez III Rzeszę.

„Kilka myśli o obcoplemiennych na wschodzie”

Władze nazistowskich Niemiec rozpoczęły planowanie rabunku polskich dzieci już na początku II wojny światowej.

25 listopada 1939 r. Urząd Rasowo-Polityczny NSDAP przekazał Himmlerowi opracowanie dotyczące planów wobec ludności podbitej Polski. Dokument postulował wyłączenie „rasowo wartościowych” dzieci polskich z przeznaczonej do wysiedlenia ludności polskiej i wychowanie ich na Niemców w specjalnych sierocińcach bądź w niemieckiej opiece rodzinnej.



Heinrich Himmler (stoi pośrodku, z głową zwróconą bokiem) w towarzystwie Adolfa Hitlera (odwrócony) ze zdobytym płomieniem trąbki sygnałowej polskiego pułku strzelców konnych, wrzesień 1939 r. (fot. z zasobu IPN, ze zbiorów b. Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu)

W dokumencie z 15 maja 1940 r. pt. „Kilka myśli o obcoplemiennych na wschodzie” Himmler przedstawił Adolfowi Hitlerowi bardziej szczegółowy plan rabunku i germanizacji dzieci, według którego corocznie przeprowadzać miano selekcję dzieci w wieku od sześciu do dziesięciu lat według zasad rasowych. Dzieci „wartościowe rasowo” miały być wywożone do Niemiec, zrównane w prawach z Niemcami i włączone do społeczeństwa niemieckiego. Wytyczne te zostały zaakceptowane przez Hitlera, a odpowiedzialnym za realizację programu został Himmler.

Już w pierwszym okresie okupacji, przynajmniej od 1940 r., Niemcy przystąpili do germanizacji dzieci polskich znajdujących się w sierocińcach. Początkowo wykorzystywano w tym celu przede wszystkim Narodowosocjalistyczne Towarzystwo Opieki Społecznej (NSV), organizację opiekuńczą NSDAP. W okupowanej Polsce NSV przejmowało domy dziecka. Następnie stopniowo zwalniano polski personel tych placówek i przeprowadzano germanizację przebywających w nich dzieci i młodzieży.

Ukradzione dzieciństwo

19 lutego 1942 r. Ulrich Greifelt, Szef Głównego Urzędu Sztabowego Komisarza Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny Heinricha Himmlera, wydał zarządzenie nr 67/I, w którym nakazano rabowanie „rasowo wartościowych” dzieci polskich z Kraju Warty i ich germanizację.

26 października 1939 r. powstał Okręg Rzeszy Poznań, który w styczniu 1940 r. przemianowano na Okręg Rzeszy Kraj Warty. Powstał on na zachodnich terytoriach okupowanej Polski, włączonych bezpośrednio do państwa niemieckiego. Na Kraj Warty składały się: dawne województwo poznańskie (bez Bydgoszczy), większa część dawnego woj. łódzkiego z Łodzią i Kaliszem oraz niewielka część dawnego woj. warszawskiego z Włocławkiem.

Zarządzenie nr 67/I dotyczyło niemieczania dzieci z polskich sierocińców i z przybranych polskich rodzin.

Rabunek polskich dzieci motywowano w zarządzeniu tym, że jakoby

„wszystkie sieroty po rodzicach niemieckiego pochodzenia swego czasu Polacy umieszczali systematycznie jako podrzutki w polskich sierocińcach lub u polskich rodzin przybranych”.

Ta rzekoma „wielka ilość dzieci” pochodzenia niemieckiego została ustalona na podstawie wyglądu (sic!).

Zarzut był oczywiście fałszywy.

Procesem wyboru dzieci do germanizacji zarządzał Namiestnik Kraju Warty Arthur Greiser. Zgodnie z zarządzeniem nr 67/I Główny Urząd SS Rasy i Osadnictwa przeprowadzał selekcję rasową dzieci z polskich sierocińców i z polskich rodzin zastępczych. Następnie dzieci były dokładnie badane przez państwowe urzędy zdrowia. W kolejnym kroku Namiestnik Kraju Warty umieszczał wskazane dzieci w domu dziecka w Bruczkowie (pow. Gostyń).



Arthur Greiser, Namiestnik Okręgu Rzeszy Kraj Warty (2 listopada 1939 - 8 maja 1945), Gauleiter NSDAP na Kraj Warty (21 października 1939 - 8 maja 1945), wcześniej Prezydent Senatu Wolnego Miasta Gdańska (do 23 sierpnia 1939 r.). Greiser nadzorował rabunek dzieci polskich w Kraju Warty (fot. z zasobu IPN)

W zakładzie w Bruczkowie dzieci były poddawane badaniom psychologicznym, a kierownik domu dziecka wydawał orzeczenie odnośnie do ich charakterów. Po sześciotygodniowym pobycie w Bruczkowie pełnomocnik Komisarza Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny decydował, które dzieci należy poddać procesowi germanizacyjnemu.

Dzieci w wieku 2-6 lat były przekazywane do organizacji Lebensborn i umieszczane w jednym z jej domów dziecka. Stamtąd Lebensborn przydzielał dzieci do bezdzietnych rodzin członków SS w celu ich późniejszej adopcji. Dzieci w wieku 6-12 lat były przekazywane inspektorowi Niemieckich Szkół Ojczyźnianych, który umieszczał je w wybranych Szkołach Ojczyźnianych (*Deutsche Heimschulen*). Dzieci, które ukończyły szkołę z wynikiem pozytywnym, trafiały do wiejskich rodzin zastępczych w tzw. Starej Rzeszy.

Dzieci „opornych Polaków”

Należy podkreślić, że w rzeczywistości rabowano polskie dzieci z szeregu kategorii wykraczających poza dzieci z sierocińców i z rodzin przybranych. Odbierano dzieci „opornym Polakom nadającym się do germanizacji” (odmawiającym podpisania Volkslisty). Niemcy rabowali również dzieci po zabitych partyzantach, konspiratorach i zakładnikach oraz dzieci schwyte podczas łapanek ulicznych i przy innych okazjach.

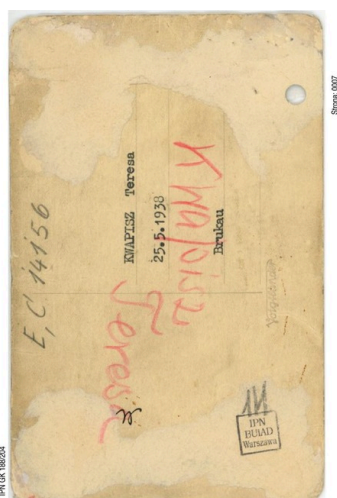
Przejmowanie polskich dzieci z sierocińców, początkowo na mniejszą skalę, rozpoczęło się niedługo po rozpoczęciu niemieckiej okupacji Polski. Rabunek polskich dzieci zaczął przybierać na sile po rozpoczęciu przez III Rzeszę wojny ze Związkiem Radzieckim 22 czerwca 1941 r., kiedy straty niemieckie zaczęły rosnąć – władze w Berlinie chciały w ten sposób zrekompensować niemieckie ubytki demograficzne.

Zarządzenie nr 67/I z 19 lutego 1942 r. było ważnym krokiem w budowaniu systemu rabunku dzieci polskich przez III Rzeszę.

W wyniku programu rabunku dzieci i innych działań okupanta, jak chociażby wywożenia polskiej młodzieży na roboty przymusowe do Niemiec, na terenie III Rzeszy znalazło się w wyniku wojny zapewne około 200 tysięcy polskich dzieci. Tylko część z nich powróciła do Ojczyzny, m.in. dzięki aktywnym działaniom powojennych władz polskich.



Teresa Kwapisz, ur. 25 maja 1938 r. (po prawej, oznaczona krzyżykiem) - dziecko porwane przez władze III Rzeszy. W jej dokumentacji występuje również data urodzenia: 25 luty 1938 r. W dniu 12 września 1942 r. została zabrana od opiekunki Kucharskiej i wywieziona do Brukau lub Mintzen k. Berlina. W Niemczech nadano jej nazwisko Irmengard Schebesta. Figuruje w wykazie dzieci, które po wojnie powróciły z Niemiec do Polski (fot. z zasobu IPN)



Rwers fotografii Teresy Kwapisz z datą urodzenia dziecka i przypuszczalnym miejscem pobytu w Niemczech (fot. z zasobu IPN)



Konrad Jordański, ur. 21 czerwca 1936 r. (po prawej, oznaczony krzyżykiem), został zabrany przez Lebensborn. Repatriowany z Berlina w dniu 20 lutego 1950 r. Wrócił do opiekunki Anny Jasiak, zam. Łódź - Nowe Złotno, ul. Majowa (fot. z zasobu IPN)



Rwers fotografii Konrada Jordańskiego z datą urodzenia

dziecka. Można się domyślać, że zapis „w okolicy Poznania” określa pierwsze przypuszczalne miejsce wywiezienia dziecka (fot. z zasobu IPN)

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ